

Sygn. akt I C 27/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. L.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda Ł. L. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nie obciąża powoda kosztami sądowymi, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt I C 27/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 stycznia 2014 r. (data wpływu) skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu pełnomocnik Ł. L. wniósł o zasądzenie na rzecz powoda kwoty 161.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda kwoty 8.252,89 zł tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2013 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik powoda zwrócił się również do Sądu o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 4 czerwca 2011 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego żądania pełnomocnik powoda wskazał, że w dniu 04 czerwca 2011 r. w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego powód doznał rozległych obrażeń ciała w postaci: wielopoziomowego złamania otwartego goleni prawej, złamania obojczyka lewego, uszkodzenia części górnej splotu ramiennego lewego, słuczenia płuca lewego, uszkodzenia urazowego korony zębów oraz licznych otarć i zadrapań na całym ciele. Podnosił, że na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 28 maja 2012 r. M. C. kierujący pojazdem mechanicznym marki R. (...) o nr rej (...) (...) został uznany wyłącznie winnym spowodowania przedmiotowego zdarzenia. Sprawca posiadał u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych aktualne na dzień zdarzenia. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił powodowi bezsporną część zadośćuczynienia i odszkodowania pomniejszoną o przyczynienie się poszkodowanego do wypadku w wysokości 30 %. Tymczasem w ocenie pełnomocnika powoda w żadnym wypadku nie można mówić o przyczynieniu się powoda do kolizji. W wyroku karnym za wyłącznie winnego wypadku uznany został M. C., który naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa i nie zachował należytej ostrożności

podczas dokonywania manewru skrętu w lewo. Wobec powyższego, w ocenie pełnomocnika powoda, należne jest odszkodowanie i zadośćuczynienie w pełnej wysokości, ponadto w zakresie przyznanego zadośćuczynienia jego wysokość jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Urazy powoda były bardzo rozległe i poważne. Wiązały się z wielodniowymi pobytami w szpitalu, kilkoma operacjami i z dużym cierpieniem fizycznym i psychicznym. Powód do dnia dzisiejszego nie odzyskał pełnej sprawności i kontynuuje rehabilitację, (pozew k. 3-6).

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu swego stanowiska podkreślił, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za przedmiotową szkodę co do zasady, jako ubezpieczyciel, z którym sprawca szkody zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmującą okresem ubezpieczenia datę wypadku. W dniu 4 czerwca 2011 r. w S. kierujący samochodem R. (...) nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo, za co został skazany wyrokiem z dnia 28 maja 2012 r., jednakże powód również nie zachował należytej ostrożności podczas manewru wyprzedzania i poruszając się z nadmierną prędkością nie miał możliwości uniknięcia wypadku. Analiza sporządzona przez biegłego ds. rekonstrukcji wypadków na potrzeby karnego postępowania wykazała, iż gdyby poszkodowany poruszał się z dozwoloną prędkością 50 km/godz., to manewr hamowania w momencie dostrzeżenia skręcającego w lewo samochodu R. byłby w porę i miałby on możliwość zatrzymania motocykla przed skręcającym w lewo samochodem. W związku z powyższym pozwany przyjął przyczynienie się powoda do powstania szkody w 30%.

W wyniku tego zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci wielodłamowego złamania prawej nogi i lewego obojczyka oraz uszkodzenia splotu ramiennego lewego, uszkodzenia urazowego korony zębów. W dniu 5.10.2012 r. powód dokonał zgłoszenia szkody. W wyniku przeprowadzonego przez ubezpieczyciela postępowania likwidacyjnego powodowi została przyznana kwota 97 509, 62 zł za zniszczone lub uszkodzone rzecz, zwrot kosztów leczenia, kosztów dojazdu do placówek medycznych, kosztów opieki osób trzecich oraz tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z uwagi na fakt, iż powód przyczynił się do powstania szkody, ubezpieczyciel wypłacił w.w. kwotę po uwzględnieniu przyczynienia w 30% i wypłacił łącznie kwotę 68 235,03 zł.

W toku rozprawy w dniu 04 grudnia 2014 r. pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości i oświadczył, że podtrzymuje zarzut przyczynienia się powoda określając go na poziomie 99 %. Wniósł również o zasądzenie kosztów sądowych według norm przepisanych, (dowód: protokół rozprawy z dnia 04 grudnia 2015 r. 00:09:21).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 04 czerwca 2011 roku w S. na ulicy (...) kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) M. C. nie zachował należytej ostrożności, czym doprowadził do zderzenia z motocyklem Y. V. o nr rej. (...) kierowanym przez Ł. L.. Wskutek tego wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: wielopoziomowego złamania otwartego nogi prawej, złamania obojczyka lewego, uszkodzenia części górnej splotu ramiennego lewego, stłuczenia płuca lewego, uszkodzenia urazowego korony zębów oraz licznych otarć i zadrapań na całym ciele.

Po wypadku powód był hospitalizowany przez 14 dni w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. na oddziale urazowo -ortopedycznym gdzie wykonano podstawowe badania i przeszedł operację zespolenia gwoździem śródszpikowym M. blokowaniem złamania wieloodłamowego nogi prawej. U powoda stwierdzono uraz wielonarządowy. Pobyt w szpitalu wiązał się z dużym bólem i cierpieniem powoda. Powód cały czas był przykuty do łóżka i musiał korzystać z pomocy innych osób, brał silne leki przeciwbólowe. Po wyjściu ze szpitala w dalszym ciągu leżał w łóżku i musiał korzystać w pomocy osób trzecich. Miał unieruchomioną prawą nogę i lewą rękę oraz ogólne obrażenia. Cały czas brał również leki, w tym silne leki przeciwbólowe. W kolejnych miesiącach powód był pod stałą opieką lekarzy i wielokrotnie leżał w szpitalu na oddziale rehabilitacji. Zabiegi rehabilitacyjne miały za zadanie usmierzyc ból oraz pomóc powodowi powrócić do stanu zdrowia przed wypadkiem. Po raz pierwszy od 20 lipca do 31 sierpnia 2011 roku powód 42 dni przebywał na oddziale rehabilitacji gdzie podjęto leczenie farmakologiczne i

usprawniające. Kolejno na oddziale rehabilitacji SPZOZ S. przebywał: -od 19.10 do 9.11.2011 roku przez 21 dni, od 28.03 do 18.04.2012 roku przez 21 dni. Łącznie powód, przez niecały rok od wypadku, ponad 80 dni przebywał na oddziale rehabilitacji (...) szpitala. W maju 2012 roku powód ponownie był hospitalizowany w SPZOZ S. przez 3 dni gdzie operacyjnie usunięto dynamizację zespolenia (druga śruba od góry) goleni prawej. Po zabiegu powód miał zwolnienie lekarskie do 15 czerwca 2012 roku oraz nie mógł obciążać prawej nogi. Ponadto od 16.10.2012 do 30.10.2012 roku powód przebywał 14 dni w Sanatorium (...) w P. na turnusie rehabilitacyjnym gdzie kontynuowano rehabilitację po doznanym urazie wielonarządowym. Zalecono również dalsze leczenie w miejscu zamieszkania. Skutki wypadku objawiały się również w późniejszym okresie. 19 kwietnia 2013 roku powód przebywał 1 dzień w szpitalu gdzie operacyjnie usunięto guzek tkanek miękkich ramienia lewego (bez cech rozrostu nowotworowego). Guzek ten urósł po wypadku i rozrastał się co powodowało dolegliwości bólowe u powoda. Od 18 do 21 czerwca 2013 roku powód przebywał 4 dni na Oddziale (...) ZOZ S. gdzie operacyjnie usunięto 3 śruby blokujące i gwóźdź M. z goleni prawej. Po tym zabiegu powód 2 tygodnie musiał leżeć w łóżku i nie mógł obciążać operowanej nogi, przez co wymagał opieki innych osób. Występowały wtedy u niego silne bóle operowanej nogi. Na przełomie września i października 2013 roku powód przez 21 dni przebywał w Sanatorium (...) w I., gdzie kontynuował leczenie oraz rehabilitację. Nadto pomiędzy pobytami w szpitalu oraz turnusami rehabilitacyjnymi korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych niestacjonarnych w domu, w gabinecie fizjoterapeutycznym (...) w S., w poradni ZDROWIE w S., w SPZOZ S., w gabinecie ortopedycznym (...) w Ł. oraz w gabinecie rehabilitacyjnym (...) w Ł.. Powód posiadał orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności z dnia 12 lipca 2012 roku wydane przez (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S.. Orzeczenie to zostało wydane do dnia 31 lipca 2014 roku. W orzeczeniu tym stwierdzono, że powód nie powinien wykonywać pracy wymagającej dobrej sprawności lewej kończyny górnej. Powód starał się o ponowne przyznanie orzeczenia o lekkim stopniu niepełnosprawności, ale (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w S. nie znalazł podstaw do przychylenia się do prośby powoda. Leczenie powoda nie zostało zakończone. Powód nadal poddaje się rehabilitacji, zażywa środki przeciwbólowe, na powrót czucia w palcach, a także na poprawę stanu kończyny, (dowód: dokumentacja medyczna powoda k. 9, 247-259, zeznania powoda-protokół rozprawy z dnia 01 lipca 2014 r. k. 51-51v, protokół rozprawy z dnia 04 grudnia 2015 r.- 00:02:03-00:09:21 w zw. z k.271-271v, opinia biegłego z zakresu analizy wypadków drogowych k.156-175, zeznania biegłego P. W.- protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r. 00:03:40-00:34:05 w zw. z k. 216v-217, zeznania świadka R. L. - protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r. 00:39:54-00:55:16 w zw. z k. 217-217v, zeznania świadka G. M. - protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r. 00:55:16-01:01:38 w zw. z k. 217v, zeznania świadka A. S. - protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r. 01:01:38-01:07:43 w zw. z k. 217v, zeznania świadka M. Z. - protokół rozprawy z dnia 21 lipca 2015 r. 01:07:43-01:13:29 w zw. z k. 218).

Sprawca posiadał u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych aktualne na dzień zdarzenia, (bezsporne).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 28 maja 2012 r. w sprawie o sygn. akt II K 1238/11 kierujący pojazdem marki R. (...) o nr rej. (...) M. C. został uznany winnym dokonania czynu z art. 177 § 2 k.k., za co wymierzono mu karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł. Wyrok uprawomocnił się w dniu 13 czerwca 2012 r., (dowód: wyrok SR w Sieradzu w sprawie II K 1238/11 z dnia 28 maja 2012 r. k. 168 akt załączonych II K 1238/11).

Z analizy materiałów zgromadzonych w sprawie wynika, że taktyka i technika kierowania pojazdem realizowane podczas zdarzenia przez kierującego motocyklem (...) nie były prawidłowe i co najmniej w znacznym stopniu miały one wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego. Kierujący ten podjął i wykonywał manewr wyprzedzania kolumny pojazdów nie mając odpowiedniej widoczności drogi i odpowiedniej wiedzy, czy ma możliwość wykonania tego manewru w sposób skuteczny i bezpieczny. Z analizy wypadku i z osobowych środków dowodowych wynika, że motocyklista po podjęciu manewru wyprzedzenia kolumny pojazdów miał możliwość zorientowania się, że przed samochodem dostawczym jadą jeszcze inne pojazdy i że pierwszy z tej kolumny pojazdów sygnalizował prawidłowo zamiar wykonania manewru skrętu w lewo. Najprawdopodobniej mogło to nastąpić jeszcze przed momentem rozpoczęcia efektywnego skrętu w lewo przez kierującego samochodem (...). Ponadto wcześniej, przed rozpoczęciem manewru wyprzedzania kolumny pojazdów, kierujący motocyklem mógł mieć realne przesłanki wskazujące na to,

że kierujący któregoś z poprzedzających go pojazdów może mieć zamiar wykonania skrętu w lewo lub może być inna sytuacja na drodze, np. zagrażająca bezpieczeństwu, ponieważ kolumna pojazdów jadąca za samochodem (...) wyraźnie miała zwalniać prędkość jazdy i dostosowywała ją do prędkości pojazdu jadącego na czele tej kolumny. Jeżeli kierujący motocyklem (...) przed wypadkiem jechałby z prędkością dopuszczalną i reagowałby podjęciem manewru hamowania najpóźniej w momencie, w którym kierujący samochodem (...) rozpoczynałby już efektywny skręt w lewo i wjazd na lewy pas jezdni, to miałyby możliwość uniknięcia wypadku. Z analizy zdarzenia wynika, że w momencie, w którym kierujący samochodem (...) upewniał się ostatni raz o sytuacji na drodze we wstecznym lewym lusterku zewnętrznym, przed rozpoczęciem efektywnego skrętu w lewo, ze względu na panujące za nim na drodze warunki ruchu, przede wszystkim ze względu na jadący za nim, jako drugi i przy osi jezdni duży gabarytowo pojazd dostawczy, mógł on nie mieć możliwości zauważenia motocyklisty poruszającego się już lewym pasie jezdni i będącego w trakcie wyprzedzania kolumny pojazdów. W tak określonej sytuacji drogowej nie można, zatem mówić, że kierujący samochodem (...) przed wykonaniem swojego manewru, przed rozpoczęciem efektywnego skrętu w lewo, nie dopełnił swych obowiązków i przy wykonywaniu swojego manewru skrętu nie zachował szczególnej ostrożności. Nie można by, zatem stwierdzić, aby zachowanie się na drodze kierującego samochodem (...), jego taktyka i technika kierowania pojazdem, mogły mieć wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego. Natomiast, jeżeli przyjąć do analizy wypadku, że kierujący samochodem (...) podczas wykonywania zmiany kierunku ruchu nie zjechałby uprzednio do osi jezdni lub nie sygnalizowałby prawidłowo, odpowiednio wcześniej, zamiaru wykonania swojego manewru lub mając wcześniej informacje, (mając świadomość), że jest wyprzedzany zignorowałby to, to takie jego zachowanie miałoby wpływ na zaistnienie przedmiotowego wypadku drogowego. Nie potwierdzają to jednak dowody osobowe, (dowód: opinia biegłego z zakresu analizy wypadków drogowych k.156-175).

W wyniku wypadku drogowego z dnia 04.06.2011 r. powód doznał uszkodzenia części górnej splotu ramiennego lewego skutkującego przejściowym niedowładem ruchowym w zakresie przedramienia lewego i palców ręki lewej. Lewa kończyna górna (w wymienionym powyżej zakresie) uzyskała sprawność ruchową na przełomie 2013/2014 r. Utrzymują się jednak nadal zaburzenia czucia powierzchniowego w zakresie unerwienia nerwu pośrodkowego lewego, dotyczące palców ręki lewej. Powód doznał uszczerbku na zdrowiu: z tytułu uszkodzenia górnej części splotu ramiennego lewego -10% uszczerbek długotrwały, z racji uszkodzenia aksonalne włókien czuciowych nerwu pośrodkowego lewego, z zaburzeniami czucia w obrębie palców(nadgarstka) 5% -uszczerbek stały. Upośledzenie sprawności ruchowej lewej kończyny górnej w zakresie przedramienia i palców ręki lewej utrudniało znacznie wykonywanie czynności samoobsługowych i pracy zawodowej do 2014 r. Obecnie utrzymują się zaburzenia czucia powierzchniowego trzech palców ręki lewej, co nie stanowi znaczącego utrudnienia w wykonywaniu funkcji życiowych - zaburzenia czucia są utrwalone, miel rokują wyleczenia. Powód nie wymaga obecnie intensywnych zabiegów rehabilitacyjnych, wskazane okresowe(3x w roku)pobieranie zabiegu elektrostymulacji nerwu pośrodkowego. Leczenie farmakologiczne ogranicza się obecnie i w przyszłości do pobierania witamin z grupy B -jest to leczenie przewlekłe, wskazane w celu podtrzymania funkcji czuciowych nerwu pośrodkowego. Pewną, utrwaloną pozostałością po uszkodzeniu splotu ramiennego u powoda są zaburzenia czucia powierzchniowego (mrowienia, pieczenia, osłabienie czucia dotyku) w zakresie unerwienia lewego nerwu po--t: środkowego, dotyczące głównie 11,111 i IV palca ręki lewej(bez zaburzeń ruchowych w obrębie wymienionych palców).Obecnie nie stwierdzono objawów uszkodzenia nerwu mięśniowo-skórnego ramienia lewego (objawy ustąpiły), (dowód: opinia biegłego neurologa k. 228-232).

Obrażeń doznanych przez powoda w wyniku wypadku. Jak wynika z wywiadu oraz dokumentacji zawartej w aktach sprawy, w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał uszkodzenia lewego splotu ramiennego, złamania obojczyka lewego, wieloodłamowego złamania kości podudzia prawego, uszkodzenia zębów. W ocenie ortopedycznej należy przyjąć, że złamanie lewego obojczyka nie skutkuje żadnym uszczerbkiem na jego zdrowiu. Uwzględniając zaś stwierdzoną patologię prawego podudzia (skrócenie 1 cm, zaniki mięśniowe), złamanie kości podudzia prawego jakiego doznał powód w wyniku przedmiotowego wypadku skutkują 10% uszczerbkiem na jego zdrowiu. Przy tym dolegliwości bólowe są odczuciem bardzo subiektywnym i nie generują jako takie uszczerbku na zdrowiu oraz że wykazana wielkość uszczerbku na zdrowiu powoda wynika z badania przeprowadzonego obecnie. Nie można wykluczyć, że w przeszłości dysfunkcja prawej kończyny dolnej była inna, a tym samym generowała inną wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda. Stosowane leczenie, min. rehabilitacyjne w znacznym stopniu przywróciło funkcje

prawej kończyny dolnej powoda. Bez wątplenia złamanie kości podudzia prawego jak i obojczyka lewego generowało dolegliwości bólowe. Odpowiednie zaopatrzenie złamań skutecznie owe dolegliwości zmniejszyło/wyeliminowało. Przy tym przebieg gojenia ran pooperacyjnych odbył się bez powikłań, a to oznacza, że dolegliwości bólowe będące skutkiem złamań utrzymywały się przez około 3-4 tygodnie. Obecnie złamane kości odzyskały swoje własności sprzed dnia wypadku, co oznacza, iż złamania te nie skutkują żadnym ograniczeniem aktywności życiowej. Rokowanie, w ocenie ortopedycznej jest pomyślne, (dowód: opinia biegłego ortopedy k. 244-246).

Przed zdarzeniem powód studiował wychowanie fizyczne o specjalności nauczycielskiej. Zdarzenie niniejsze spowodowało przerwanie studiów na dwa lata, które po tym czasie zostały podjęte w zakresie studiów magisterskich. Przed wypadkiem Ł. L. nie pracował zawodowo i nadal nie pracuje (bezsporne).

Decyzjami z dnia 18 grudnia 2012 r., 18 lipca 2013 r., 28 października 2013 r., 11 marca 20124 r. pozwany (...) S.A. przyznał powodowi świadczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę oraz odszkodowania w łącznej wysokości 97.509,62 złotych, w tym 70.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia i 27.509,62 złotych z tytułu odszkodowania. Kwoty te zostały przez pozwanego pomniejszone o 30 % przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Po pomniejszeniu wskazanej sumy z tego tytułu pozwany wypłacił powodowi łącznie 68.235,03 złotych, w tym 49.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz 19.256,73 złotych z tytułu odszkodowania, (dowód: decyzje (...) S.A. z dnia 18 grudnia 2012 r., 18 lipca 2013 r., 28 października 2013 r., 11 marca 20124 r. k. 188-192 akt szkodowych, bezsporne).

W przedmiotowym pozwie pełnomocnik powoda dochodził w ramach odszkodowania jedynie kwoty niezasadnie, jego zdaniem, potrąconej z tytułu przyczynienia (30%) w wysokości 8.252,89 złotych. W zakresie zaś zadośćuczynienia kwestionował jego wysokość uznaną za adekwatną w postępowaniu likwidacyjnym przez ubezpieczyciela na poziomie 70.000 złotych, wskazując, że kompensacyjną funkcję może pełnić jedynie kwota 210.000 złotych. Zatem po uwzględnieniu wypłaconych 49.000 złotych do zapłaty pozostaje 161.000 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dokumentów, akt szkody, opinii biegłego z dziedziny neurologii i biegłego z dziedziny ortopedii, rekonstrukcji wypadków i zeznania świadków R. L., G. M., A. S., M. Z. oraz przesłuchania powoda. Zgromadzone dokumenty urzędowe i prywatne uznane zostały przez Sąd za wiarygodne i rzetelne, albowiem pochodzą od osób i instytucji uprawnionych do ich wydania, a nadto żadna ze stron nie zaprzeczyła ich prawdziwości ani nie twierdziła, że zawarte w nich oświadczenia są niezgodne z prawdą, a i Sąd nie powziął wątpliwości co do ich autentyczności oraz rzetelności ich sporządzenia.

Sąd w całości uwzględnił dowód z przesłuchania strony powodowej w szczególności w części w jakiej powód wskazał na swój stan psychiczny oraz fizyczny tuż po wypadku oraz jego cierpienia i ból wywołane kolizją drogową, a nadto na sposób funkcjonowania przed wypadkiem. Złożone oświadczenia znajdowały potwierdzenie w pozostałych, przeprowadzonych w sprawie dowodach. Były zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, uwzględniając to, że strona zeznawała o okolicznościach ocenianych przez siebie subiektywnie.

Sąd w całości przyjął wnioski zawarte w opiniach biegłych sądowych z dziedziny neurologii oraz z dziedziny ortopedii Ustalając wartość dowodową opinii, Sąd wziął pod uwagę, że zostały one sporządzone z uwzględnieniem całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu opinie te zostały wykonane szczegółowo, a zaprezentowane w nich ustalenia poparte zostały wszechstronną analizą, co pozwala uznać te opinie za pełne i kompletne. Logiczność i trafność wywodów biegłych, jak również ich zgodność z zasadami poprawnego wnioskowania wskazują, że autorzy dysponują rzetelną wiedzą specjalistyczną w swych dziedzinach. Powyższe ekspertyzy nie nasuwały żadnych zastrzeżeń i Sąd przyjął twierdzenia biegłych jako w pełni wiarygodne i umożliwiające weryfikację innych dowodów w sprawie oraz ustalenie tak stopnia uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego oraz rodzaju obrażeń, dolegliwości, bólu i cierpienia, wywołanych wypadkiem drogowym, w którym uczestniczył.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd oparł także na opinii biegłego sądowego P. W. (2) w zakresie, w jakim biegły wskazał na przyczyny wypadku oraz ocenił zachowania poszczególnych jego uczestników. W ocenie sądu opinia sporządzona została w sposób jasny, rzeczowy i przejrzysty. Biegły wskazał, na czym oparł się wydając opinię, z jakich korzystał

źródeł i jaką posłużył się metodologią. W sposób zrozumiały przedstawił wnioski opinii oraz w jaki sposób do nich doszedł, jak również przekonująco i wyczerpująco odniósł się do zastrzeżeń zgłoszonych przez strony. Sąd nie miał też wątpliwości co do tego, że biegły posiada kompetencje i doświadczenie potrzebne do wydania opinii w sprawie. Podkreślić należy, że biegły sądowy P. W. (2) sporządzał opinie w zbliżonych rodzajowo sprawach dotyczących zadośćuczynień i odszkodowań za wypadki komunikacyjne, co pozwala uznać, że posiada on doświadczenie i wiedzę w przedmiocie objętym zakresem opinii w niniejszej sprawie. Z przyczyn powyżej przedstawionych opinię biegłego sądowego P. W. (2) w całym zakresie należało uznać za w pełni wiarygodną i przydatną, zaś treść zastrzeżenia strony powodowej do opinii biegłego nie podważyły skutecznie wniosków i metodologii przyjętej przez biegłego. W konsekwencji to właśnie opinia biegłego P. W. (2) stanowiła podstawę do dokonania w sprawie ustaleń istotnych z punktu widzenia jej rozstrzygnięcia. Zwrócić należy przy tym uwagę, że biegły sądowy w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do zarzutów stron w opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 21 lipca 2015 r. (patrz. k. 216-218). Biegły wyczerpująco wyjaśnił, dlaczego nie można uznać ich za zasadne. Biegły wyjaśnił w szczególności, a sąd te wyjaśnienia w pełni podziela. Wyjaśnił, z jakich przyczyn przyjęta przez niego metoda jest prawidłowa i prowadzi do uzyskania adekwatnych wyników.

Sąd nie uwzględnił wniosków wynikających z opinii biegłego J. C., pomimo że wnioski z niej płynące są niemal w całości spójne z wnioskami zawartymi w opinii biegłego P. W. (2). Biegły J. C. nie potrafił w sposób logiczny, wyczerpujący i przekonujący wyjaśnić na żądanie strony powodowej na podstawie jakich przesłanek oraz okoliczności dokonał konkretnych ustaleń, zwłaszcza w zakresie testów zderzeniowych, co powodowało że dowód ten w tej części nie poddawał się kontroli Sądu. Organ ten nie deprecjonując wniosków końcowych zawartych w opinii wymienionego biegłego doszedł do przekonania, że opinia ta jest niekompletna i jako taka nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Z tych też wszystkich względów Sąd oparł się na opinii biegłego P. W. (2).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona pozwana nie negowała faktu zajścia zdarzenia z dnia 04 czerwca 2011 r., wskutek którego doszło do zderzenia pojazdów, oraz w konsekwencji własnej odpowiedzialności prawnej z tytułu umowy ubezpieczenia OC zawartej ze sprawcą szkody. Przedmiotem sporu było natomiast to, czy zakres obrażeń i cierpień powoda, a w konsekwencji ich wpływ na krzywdę powoda uzasadniają roszczenie wypłaty kwoty w wysokości objętej żądaniem pozwu. Powód dochodził roszczenia od pozwanego (...) S.A. jako ubezpieczającego od odpowiedzialności cywilnej właściciela pojazdu, który spowodował wypadek. Podstawy odpowiedzialności pozwanego należy upatrywać w art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przy czym wedle § 4 cytowanego przepisu poszkodowany może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Odnośnie żądania zadośćuczynienia, należy wskazać, iż art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z cytowanego przepisu jednoznacznie wynika, że przyznanie zadośćuczynienia może nastąpić jedynie w przypadku wskazanym w ustawie (a więc przede wszystkim w art. 444 k.c.), a owo roszczenie przysługuje jedynie osobie poszkodowanej z tytułu czynu niedozwolonego. Powód niewątpliwie doznał krzywdy na skutek działania niedozwolonego. Przez pojęcie krzywdy rozumie się w doktrynie szkodę o charakterze niemajątkowym i wyrządzoną na osobie. Krzywdę taką należy ujmować jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne, na które składają się ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, np. w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia (patrz. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga Trzecia. Zobowiązania, t. I;). Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę koniecznym jest uwzględnienie przede wszystkim stopnia nasilenia cierpień powoda, długotrwałość

jego choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999r. II UKN 681/98 OSN AP 2000/16/626). Przyznanie zadośćuczynienia i jego wysokość należy do uznania sądu i jest istotnym jego uprawnieniem. Rozstrzygając sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym także fakt otrzymania przez poszkodowanego kwoty pieniężnej przyznanej już od ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stał się podstawą czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, nie można odmówić racji twierdzeniom pozwanej, jakoby ustalone i wypłacone powodowi przez nią zadośćuczynienie oraz odszkodowanie na poziomie 68.235,03 złotych było w pełni adekwatne, tak w kontekście ustalonego trwałego uszczerbku na zdrowiu, okoliczności i przyczyn zdarzenia, jego następstw jak i doznanej krzywdy na jego osobie. Niezbędna w aspekcie powyższej konkluzji jest wnikliwa analiza stanu zdrowia powoda na skutek wypadku drogowego zaistniałego w dniu 04 czerwca 2011 r. Jak wynika z dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, w wyniku przedmiotowego zdarzenia powód doznał uszkodzenia lewego splotu ramiennego, złamania obojczyka lewego, wieloodłamowego złamania kości podudzia prawego, uszkodzenia zębów. Niewątpliwie pobyt powoda w szpitalu w następstwie wypadku wiązał się z dużym bólem i cierpieniem. Ł. L. przez pierwsze kilkanaście dni po wypadku cały czas był przykuty do łóżka i musiał korzystać z pomocy innych osób przy wykonywaniu najprostszych czynności życiowych. Brał silne leki przeciwbólowe. Po wyjściu ze szpitala Ł. L. w dalszym ciągu leżał w łóżku i musiał korzystać z pomocy osób trzecich. Miał unieruchomioną prawą nogę i lewą rękę oraz ogólne obrażenia. Cały czas brał również leki, w tym silne leki przeciwbólowe. W kolejnych miesiącach powód był pod stałą opieką lekarzy i wielokrotnie leżał w szpitalu. Nadto Ł. L. poddawał się zabiegom rehabilitacyjnym, które miały za zadanie usmierzyć ból oraz pomóc powodowi powrócić do zdrowia. Dokonując oceny krzywdy jakiej doznał powód Sąd wziął również pod uwagę opinie sporządzone przez biegłych lekarzy specjalistów, z których w sposób oczywisty wynika, że proces leczenia powoda dobiega końca, a stan jego zdrowia wrócił niemal w pełni do stanu z przed wypadku. Biegły ortopeda w swej opinii jednoznacznie stwierdził bowiem, że do dnia przeprowadzonego badania złamania zarówno obojczyka lewego jak i kości podudzia prawego uległy prawidłowemu wygojeniu i przebudowie. Złamane kości odzyskały swoje właściwości sprzed dnia wypadku. Z powyższych powodów doznane złamania nie skutkują żadnym ograniczeniem aktywności życiowej. Takie ograniczenia może powodować powikłanie w postaci uszkodzenia splotu ramiennego - do oceny neurologicznej. Złamania obojczyka i kości podudzia uległy wygojeniu, uległy przebudowie, nie stwierdza się ograniczenia ruchomości ani stawu kolanowego ani skokowego prawego. Zaniki mięśniowe są nieznaczne i w miarę postępu rehabilitacji, a przede wszystkim stosowania terapii zajęciowej, będą ustępowały. Co szczególnie istotne, jak podkreślił biegły, rokowania, w ocenie ortopedycznej, są w pełni pomyślne. Z kolei biegły neurolog podkreślił, iż większość objawów uszkodzenia górnej części splotu ramiennego lewego powoda (jak wynika z dokumentacji lekarskiej) ustąpiło na przełomie 2013/2014 r. i w 2014 r. Pewną, utrwaloną pozostałością po uszkodzeniu splotu ramiennego u Ł. L. są zaburzenia czucia powierzchniowego (mrowienia, pieczenia, osłabienie czucia dotyku) w zakresie unerwienia lewego nerwu po--t: środkowego, dotyczące głównie 11,111 i IV palca ręki lewej (bez zaburzeń ruchowych w obrębie wymienionych palców). Obecnie nie stwierdza się jednak objawów uszkodzenia nerwu mięśniowo-skórnego ramienia lewego. Biegli ocenili łączny uszczerbek trwały na zdrowiu powoda na poziomie 15 % i długotrwały – 10 %.

W świetle powyższego niewątpliwym jest, iż powód doznał krzywdy, która winna być zrekompensowana stosownym zadośćuczynieniem. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę za krzywdę doznaną przez powoda. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, przy czym określając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego Sąd powinien wziąć po uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych (czas leczenia, konieczność wizyt lekarskich, leczenie rehabilitacyjne, dolegliwości bólowe odczuwane przez powoda, stres związany z samym zdarzeniem oraz z jego konsekwencjami), wiek powoda i prognozy na przyszłość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość, odniesioną do doznanej krzywdy, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

W ocenie Sądu, dokonując w przedmiotowej sprawie analizy cierpień powoda i okoliczności zdarzenia, jego sytuacji życiowej, Sąd uznał, iż zadośćuczynienie na poziomie łącznej kwoty 98.000 zł pełni swoją funkcję kompensacyjną. Z jednej strony nie jest wygórowane a z drugiej likwiduje poczucie krzywdy z tytułu doznanej szkody. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji stron. Istotnym elementem indywidualizującym jest wiek poszkodowanego. Intensywność cierpień z powodu obrażeń jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z planów sportowych, który utracił możliwość wybranej pracy i osobistego rozwoju w tym zakresie. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał zatem na względzie przede wszystkim wiek poszkodowanego, oraz rodzaj obrażeń i związane z tym cierpienie oraz trwałe wyłączenie powoda z wybranej aktywności fizycznej. Jak wskazano to już powyżej zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia może prowadzić do jego deprecjacji. Sąd w niniejszym postępowaniu uznał zatem, że powodowi należy się zdecydowanie wyższa kwota zadośćuczynienia aniżeli określił ją ubezpieczyciel. Jednocześnie jednak zasadny jest zarzut pozwanego co do przyczynienia powoda do zaistnienia zdarzenia, choć na niższym niż ostatecznie określił to pozwany poziomie. Nie można zgodzić się z twierdzeniem pełnomocnika powoda zawartym w pozwie, że w wyroku karnym, sprawca wypadku został uznany za wyłącznie winnego jego spowodowania, bo stwierdzenia takiego wyrok ten nie zawiera. Sąd cywilny, zgodnie z art. 11 k.p.c., związany jest ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli co do osoby sprawcy, co do przedmiotu przestępstwa oraz co do czynu przypisanego oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia. Ustalenia faktyczne sądu karnego dotyczące okoliczności ubocznych, wykraczających poza elementy stanu faktycznego przestępstwa nie są zaś wiążące dla sądu cywilnego. Nie ulega wątpliwości, że kwestia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku jest właśnie taką okolicznością uboczną. Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa przez sprawcę wypadku nie stoi na przeszkodzie prowadzenia dodatkowych ustaleń co do kwestii przyczynienia się samego poszkodowanego do wypadku. O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 215; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 729; F. Błahuta (w:) Kodeks, s. 876).

W tym kontekście nie wyklucza to przyjęcia przyczynienia powoda. Tymczasem z opinii biegłego K. W. wynika jednoznaczny wniosek, podzielany w pełni przez ten Sąd, iż taktyka i technika jazdy powoda podczas przedmiotowego zdarzenia nie były prawidłowe i co najmniej w znacznym stopniu miały one wpływ na zaistnienie wypadku drogowego. Dlatego też Sąd przyjął, iż powód przyczynił się do szkody w 50%. Uznanie przyczynienia na poziomie 99% oznaczałoby de facto przerzucenie odpowiedzialności wyłącznie na powoda, z czym w kontekście zapadłego wyroku karnego nie można się zgodzić, ponadto trzeba pamiętać, że na etapie postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyjął przyczynienie w wysokości 30 %. Zatem przy uwzględnieniu przyczynienia w połowie i wskazanej wyżej wysokości zadośćuczynienia, roszczenie wypłacone przez pozwanego na etapie przedsądowym wyczerpuje pretensje powoda z tego tytułu.

W zakresie zaś odszkodowania powód dochodził zapłaty jedynie różnicy w stosunku do kwoty przyznanej o potrącone z tytułu przyczynienia 30%. Skoro w niniejszym procesie Sąd uznał przyczynienie powoda na poziomie 50%, roszczenie w tym względzie nie znajduje tym bardziej swoich podstaw.

Zgodnie z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny dotyczy szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych oraz, że występuje z reguły wówczas, gdy istnieje niepewność tego prawa lub stosunku prawnego, zarówno z przyczyn

faktycznych, jak i prawnych. Przyczyną niepewności może być sama ewentualność powstania skutków naruszenia prawa, gdy istnieją czasowe ograniczenia dochodzenia roszczeń danego rodzaju. Sąd nie uwzględnił żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody, jakie mogą ujawnić się w przyszłości. W ocenie Sądu opinie biegłych lekarzy specjalistów, którzy wskazali, że złamania zarówno obojczyka lewego jak i kości podudzia prawego uległy prawidłowemu wygojeniu i przebudowie oraz że powód niemal w pełni powrócił do stanu zdrowia sprzed wypadku pozwalają definitywnie wykluczyć wystąpienia u powoda nowej szkody, pozostającej w związku ze zdarzeniem komunikacyjnym z dnia 04 czerwca 2011 r.

Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od powoda Ł. L. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 4617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Pamiętać trzeba, że zwolnienie od kosztów procesu nie zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

W pkt. 3 sentencji wyroku nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. (Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm.) obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie ma podstaw do obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony wygrywającej sprawę – w niniejszej sprawie strony pozwanej - zaś powód, który sprawę przegrał w całości, był w części zwolniony od kosztów sądowych.